

<https://doi.org/10.19195/2082-8322.19.6>

KAROLINA PIECHOCKA

ORCID: 0000-0002-7134-3831

UNIwersytet Wrocławski



ANALIZA DYSKURSU „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE” NA TEMAT OSÓB LGBT+. ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE KAMPANII WYBORCZEJ ROKU 2020

Analysis of the discourse of *Gazeta Polska Codziennie* about LGBT+ persons: Considerations in the context of the 2020 election campaign

Streszczenie

Jednym z głównych wątków kampanii wyborczej poprzedzającej wybory na urząd Prezydenta Polski w 2020 roku okazał się spór – określany przez wielu ludzi mianem ideologicznego – o kształt polskiej rodziny i prawa przysługujące osobom LGBT+. Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie dyskursu prawicowo-konserwatywnej „Gazety Polskiej Codziennie” na temat członków społeczności queerowej w okresie od 5 lutego do 10 lipca 2020 roku. Odpowiedzi na pytania dotyczące sposobów kreowania wizerunku ludzi LGBT+ na łamach dziennika, uzyskane metodą analizy treści, pozwolą nie tylko krytycznie spojrzeć na wydarzenia z przeszłości, ale mogą też być prognozą tego, co wydarzy się podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu jesienią roku 2023. Nie jest bowiem wykluczone, że omawiana problematyka, w perspektywie poważnych problemów natury gospodarczo-ekonomicznej oraz wojny w Ukrainie, ponownie zdominuje przekaz kreowany przez polityków.

Słowa kluczowe: LGBT+, dyskurs prawicowo-konserwatywny, prasa codzienna, „Gazeta Polska Codziennie”, kampania wyborcza, wybory prezydenckie

Abstract

One of the main themes of the 2020 presidential election campaign in Poland turned out to be a dispute – defined by many people as ideological – over the shape of the Polish family, as well as the rights of LGBT+ persons. The aim of the article is to analyze the discourse of the right-wing, conservative *Gazeta Polska Codziennie* about members of the queer community, specifically in the period between Feb-

ruary 5 and July 10, 2020. Using content analysis methods to outline the strategies of constructing the image of the LGBT+ community in the selected daily will not only allow a critical look at the events that took place in the past, but may also serve as a forecast of things that may happen during the parliamentary election campaign. It cannot be ruled out that in the Autumn, in the perspective of serious economic problems and the war in Ukraine, the indicated issues will again dominate the political narrative.

Keywords: LGBT+, sexual minority, right-wing conservative discourse, daily press, *Gazeta Polska Codziennie*, election campaign, presidential election

Obraz społeczności LGBT+ w polskich mediach

Iza Desperak, w artykule zatytułowanym *W krzywym zwierciadle – media wobec homoseksualności*, doszła do wniosku, że „współczesne mass media pozostają – podobnie jak mass media peerelowskie – obojętne wobec zjawiska homoseksualności. Gdy zaś rzadko pojawia się ten temat – to w kontekście sensacji i patologii” (2007–2008). Od publikacji cytowanego tekstu minęło jednak kilkanaście lat i doszło do wielu zmian w rzeczywistości społeczno-politycznej. Jedną z nich jest wzrost akceptacji polskiego społeczeństwa wobec osób o orientacji nieheteroseksualnej (z 24% w 2008 roku do 37% w 2021), a także zwiększenie się odsetka Polaków popierających głoszone przez tęczę¹ społeczność postulaty, na czele z jednopłciowymi związkami małżeńskimi (z 18% w 2008 do 34% w 2021) oraz adopcją dzieci (z 6% w 2008 do 16% w 2021) (*Komunikat z badań. Stosunek Polaków do osób homoseksualnych*, 2021). Jednak mimo tak wyraźnych zmian w mentalności polskiego społeczeństwa, jakie można zaobserwować w wynikach licznych badań, w mediach – obok narracji przedstawiającej osoby LGBT+ w pozytywnym lub neutralnym świetle – nierzadko występuje także przekaz homofobiczny.

Aby zrozumieć przyczyny tej sytuacji, należy spojrzeć na problem z perspektywy historycznej. Arkadiusz Stanisław Więch dowodzi, że obojętność peerelowskich nadawców wobec homoseksualności wynikała bezpośrednio z postrzegania zarówno samej homoseksualności, jak i środowiska osób tej orientacji jako kryminogennych. Tabu dotyczące osób homoseksualnych, a zwłaszcza gejów, złamane zostało dopiero w latach osiemdziesiątych minionego wieku. Powodem była ogólnoswiatowa epidemia AIDS. Geje zaczęli być utożsamiani ze śmiertelną w tamtym czasie chorobą, co na wiele lat zdeterminowało panujący na ich temat krzywdzący stereotyp (Więch, 2005). Oprócz tego wciąż pisano i mówiono o nich jako odmieńcach. Podobne wyobrażenie funkcjonowało również na temat lesbijek (Klimczak-Ziółek, 2006). Problemy oraz apele innych przedstawicieli tęczęj społeczności (przede wszystkim osób biseksualnych i transpłciowych) były natomiast przez media skutecznie pomijane.

Także dziś zdarza się, że reprezentanci queerowej wspólnoty opisywani są jako odmieńcy lub dziwacy. W przestrzeni publicznej w ostatnich latach pojawił się jednak znacznie groźniejszy rodzaj wypowiedzi, zrównujący gejów – rzadziej lesbijki oraz inne osoby niemieszczące się w ramach heteronormatywności – z dewiantami i pedofilami (Desperak,

¹ W niniejszym artykule będę się posługiwała – zarówno w odniesieniu do społeczności osób LGBT+, jak i problematyki, która ich dotyczy – leksemem „tęczowy” (w różnych formach). Jak bowiem wskazuje Małgorzata Dawidziak-Kładoczna, wyraz „tęczowy” występuje w języku polskim również w znaczeniu: związany z LGBT. Zdaniem badaczki konotuje on jednak, w zależności od stosunku nadawcy do subiekta nazywanego, emocje pozytywne lub negatywne. W związku z tym wypada zaznaczyć, że w tym tekście będzie on za każdym razem nacechowany pozytywnie (Dawidziak-Kładoczna, 2018).

2007–2008). Co więcej, społeczność LGBT+ bywa też określana mianem „zarazy”, jej członkom odmawia się człowieczeństwa (choćby przez nazywanie ich „ideologią”) i podstawowych praw przysługujących ludziom, uzasadniając to stwierdzeniami w rodzaju: „ci ludzie nie są równi ludziom normalnym” (Szostak, 2020)², a nawet obwinia się ich za wybuch pandemii COVID-19. Przykładów języka nienawiści w opisie osób LGBT+, mimo rosnącej przecież świadomości polskiego społeczeństwa w zakresie tęczowej problematyki, jest bardzo wiele. Ten sposób narracji pojawia się jednak prawie wyłącznie w mediach o charakterze konserwatywnym, między innymi w „Naszym Dzienniku”, „Gazecie Polskiej”, Radiu „Maryja”, Telewizji Trwam, TVP, co wynika przede wszystkim z faktu, że prezentują one wizję świata opartego na wartościach tradycyjnych, katolickich, które nie tylko wykluczają istnienie innych orientacji niż heteroseksualna, ale nie uwzględniają też tożsamości płciowych odmiennych od żeńskiej i męskiej. Dla pravicowych dziennikarzy i odbiorców ich mediów pozytywny opis przedstawicieli tęczowej społeczności jest silnym zagrożeniem dla jedynnej znanej im rzeczywistości oraz instytucji społecznych opartych na tak zwanej heteronormie (Klimczak-Ziółek, 2006; Nowak, 2016). Oznacza to, że gdy osoby z grupy LGBT+ są dehumanizowane, porównywane do zwyrodnialców czy uznawane za chore lub zaburzone, czytelnicy, słuchacze i widzowie czerpiący wiedzę o świecie z mediów konserwatywnych, czują się bezpieczni. Jest to swoiste bezpieczeństwo ontologiczne, pozwalające im realizować własne potrzeby, oczekiwania i pragnienia (Giddens, 2012). Utwierdzają się też dzięki temu w przekonaniu, że ludzie myślących jak oni jest więcej, zaczynają identyfikować się z określoną wspólnotą, stają się „swoimi”, których powinnością jest walka z „obcymi” (Czykwin, 2008).

Warto jednak podkreślić, że dzięki zmianie nastrojów społecznych odbiorcy coraz częściej mają do czynienia także z przekazami neutralnymi, przedstawiającymi problemy i sytuację życiową nieheteronormatywnych Polaków bez uprzedzeń i jakichkolwiek emocji. Pojawiają się również materiały wyrażające niezgodę na dyskryminację osób LGBT+. Ale można wyróżnić jeszcze czwartą – obok negatywnej/homofobicznej, pozytywnej oraz neutralnej – postawę nadawców medialnych wobec queerowej społeczności, polegającą na marginalizowaniu głoszonych przez nią postulatów (Desperak, 2007–2008).

Chcąc na początek zająć się pozytywnymi narracjami dotyczącymi społeczności LGBT+. Po pierwsze, należy zauważyć, że najczęściej są one odpowiedzią na nienawistne treści pojawiające się w wypowiedziach pravicowych polityków, hierarchów Kościoła katolickiego oraz działaczy konserwatywnych organizacji pozarządowych, na przykład Ordo Iuris. Po drugie, solidaryzowanie się z osobami LGBT+ polega zazwyczaj na dobitnym akcentowaniu w mediach konieczności równouprawnienia lesbijek i gejów (dotyczy to między innymi kwestii legalizacji jednopłciowych związków partnerskich lub małżeństw) oraz przeciwdziałaniu wszelkim formom ich wykluczania. Taką postawę można zaobserwować także w przekazach popierających parady i marsze równości i przeciwstawiających się homofobicznym uprzedzeniom, które homoseksualizm (nie zaś homoseksualność)³ łączą z pedofilią, molestowaniem seksualnym albo z istnieniem niebezpiecznej ideologii, mającej doprowadzić do upadku tradycyjnej polskiej rodziny, narodu, a w końcu i całego świata (Klimczak-Ziółek, 2006). Jednakże taki model ukazywania tęczowej wspólnoty charakteryzuje przede wszyst-

² W kontekście wypowiedzi Przemysława Czarnka wspomnieć należy o dwóch kwestiach: po pierwsze – w związku z usunięciem z portalu TVP Info oryginalnego zapisu jego wystąpienia w programie *Studio Polska* – cytując go, zmuszona byłam powołać się na inne źródło medialne, po drugie zaś, we wrześniu 2022 r. minister edukacji i nauki (w wyniku sporu z prof. J. Urbanikiem) zamieścił na Twitterze sprostowanie odnośnie do swoich słów (zob. np. Zdziebłowski, 2022).

³ Termin „homoseksualizm” jest pojęciem medycznym, w dodatku występujący w nim sufix *-izm* niesie negatywne skojarzenia, dlatego też badacze rekomendują, aby mówiąc lub pisząc o homoseksualnej orientacji seksualnej, stosować określenie „homoseksualność” (zob. np. Krzyszpień, 2010).

kim nurt szeroko rozumianych mediów liberalno-demokratycznych oraz lewicowych: jest on więc reprezentowany przez redaktorów między innymi „Krytyki Politycznej”, OKO.press, TOK FM, „Gazety Wyborczej”, TVN. Genezy takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w tym, że – w przeciwieństwie do nadawców konserwatywnych – ich linia programowa opiera się na poglądach liberalnych, w których najważniejszymi wartościami są wolność, równość oraz tolerancja. Dla odbiorców czytających, słuchających bądź oglądających te i im podobne media naturalne jest zatem przedstawianie ludzi LGBT+ z należnym każdemu człowiekowi i gwarantowanym licznymi aktami prawnymi, na czele z konstytucją, szacunkiem. Jako właściwa jest także postrzegana ich obrona przed atakami środowisk fundamentalistycznych, postulowanie przyznania im praw, jakie mają osoby heteroseksualne, czy po prostu rzetelne opisywanie trapiących ich problemów. Co więcej, taka postawa koresponduje z zasadami zawartymi w Kodeksie Etyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który dla wielu z nich stanowi najistotniejszy punkt odniesienia w pracy.

Nie można jednak zapomnieć, że również mediom przyjaźnie nastawionym do tęczącej wspólnoty zdarza się publikować materiały, które pod powierzchnią neutralnego, zgodnego z zasadami politycznej poprawności opisu, na przykład argumentów lesbijek i gejów w debacie na temat prawa małżeńskiego, kryją negatywny wizerunek homoseksualności. Dzieje się tak choćby wtedy, gdy problemy osób LGBT+ sprowadzane są wyłącznie do jednego słowa-kategorii. Przykładowo, związki partnerskie, adopcja dzieci przez pary jedнопłciowe albo homofobia niejednokrotnie bywają zamykane przez dziennikarzy w pojęciu homoseksualności (a nawet homoseksualizmu), będącym pewnym abstraktem, a więc pojęciem, któremu przypisuje się, z braku odpowiedniej wiedzy, inną treść, pasującą do omawianego kontekstu. Nierzadko też, chcąc spełnić warunek tak zwanej dziennikarskiej obiektywności, autorzy przytaczają wypowiedzi przeciwników emancypacji członków queerowej społeczności, co prowadzi do uwzględniania w przekazach medialnych – zwłaszcza publikowanych w mediach konserwatywnych, ale nierzadko także w liberalnych – opinii ludzi uznających orientację homoseksualną za „zjawisko łatwo rozprzestrzeniające się w wyniku promocji, obnoszenia się z seksualnością i publicznego prezentowania uczuć do partnera/partnerki tej samej płci” (Nowak, 2014). Takie zachowanie redaktorów określam na potrzeby niniejszego artykułu oraz prowadzonych badań jako postawę pozorowaną. Okazuje się, że także media uznawane za wolnościowe nie zawsze opisują tęczącej wspólnotę w sposób całkowicie bezstronny. Nie czyni to z nich nadawców homofobicznych, takie nieprawidłowości, choć z pewnością bolesne dla konkretnych ludzi, pojawiają się na ich antenach bądź łamach – w porównaniu z mediami o orientacji prawicowo-konserwatywnej lub katolicko-narodowej – stosunkowo rzadko. Trzeba mieć jednak świadomość istnienia tego zjawiska.

Tabela 1. Strategie polskich nadawców medialnych względem osób LGBT+

Strategie polskich mediów wobec osób LGBT+	
negatywna/homofobiczna (obie nazwy uznają za równoważne)	<ul style="list-style-type: none"> • posługiwanie się w opisie osób LGBT+ krzywdzącymi stereotypami • dehumanizowanie ich, na przykład przez nazywanie „ideologią” • uzasadnianie albo pochwalanie stosowanej wobec nich przemocy • opisywanie nieheteronormatywności jako mody, nieuzasadnionego powodu do dumy, zjawiska generującego pedofilię, godzącego w instytucję rodziny oraz społeczeństwo • postrzeganie nieheteronormatywności jako narzędzia służącego politycznej walce • traktowanie homoseksualności jako zachowania wykluczającego ze stanu kapłańskiego

Strategie polskich mediów wobec osób LGBT+	
pozytywna	<ul style="list-style-type: none"> • sprzeciwianie się wszelkim formom dyskryminacji osób LGBT+ • wskazywanie i krytykowanie ludzi oraz instytucji wykluczających osoby LGBT+ • kwestionowanie stereotypów płci • popieranie parad i marszów równości • opowiadanie się za koniecznością równouprawnienia lesbijek i gejów • akceptowanie księży gejów • opowiadanie się za wpisaniem korekty płci (tranzycji) na listę zabiegów refundowanych przez NFZ (dotyczy to osób transpłciowych)
neutralna	<ul style="list-style-type: none"> • opisywanie sytuacji życiowej osób LGBT+, ich stylu życia, problemów czy głoszonych postulatów w sposób pozbawiony emocji oraz wolny od uprzedzeń • oddawanie im głosu • powoływanie się na statystyki, a więc wykorzystywanie tak zwanych twardych danych • odwoływanie się do opinii ekspertów, na przykład psychologów, lekarzy, prawników, działaczy społecznych
marginalizująca	<ul style="list-style-type: none"> • pomijanie problematyki queerowej, nieinformowanie odbiorców o sytuacji życiowej, problemach i postulatach społeczności LGBT+
pozorowana	<ul style="list-style-type: none"> • pozornie pozytywne lub neutralne opisywanie nieheteronormatywności • sprowadzanie problemów osób LGBT+ do jednego słowa-kategorii (abstrakt) • przywoływanie wypowiedzi przeciwników emancypacji osób LGBT+ (tak zwany wizerunek przytoczony)

Źródło: opracowanie własne.

Przedmiot i cel badań

Skrótowy przegląd stanowisk zajmowanych przez polskie media wobec nieheteronormatywności umożliwiła przejście do głównego tematu artykułu, czyli analizy narracji, stosowanej względem osób LGBT+ w publikacjach „Gazety Polskiej Codziennie” w 2020 roku podczas kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi. Przeprowadzona analiza pozwoli nie tylko uzyskać informacje na temat sposobów prezentowania nieheteronormatywnej społeczności na łamach tego dziennika, lecz także dotyczące ogólnego dyskursu polskich mediów prawicowo-konserwatywnych w badanej kwestii. Może to okazać się pomocne w prognozowaniu charakteru debaty w okresie kampanii wyborczej do parlamentu jesienią 2023 roku (oczywiście zakładając, że tematyka queerowa ponownie zdominuje przekaz polityków).

Aby poznać uniwersalne metody prezentowania czytelnikom „Gazety Polskiej Codziennie” tęczącej problematyki, zbadalam dwadzieścia dziewięć artykułów, wyselekcjonowanych na podstawie dwóch cech. Pierwszą był temat, drugą czas publikacji. Musiały opisywać wątki związane z nieheteronormatywnością (na przykład kwestię przyjmowania przez urzędników samorządowych Kart praw rodzin czy komentarze polityków, takich jak Andrzej Duda, Joachim Brudziński lub Jacek Żalek, dotyczące osób LGBT+) oraz ukazać się między 5 lutego (ogłoszenie w Dzienniku Ustaw postanowienia marszałek Sejmu Elżbie-

ty Witek w sprawie zarządzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej) a 10 lipca 2020 roku (cisza wyborcza poprzedzająca drugą turę wyborów). Ponadto uwzględniłam jedynie teksty dłuższe, liczące minimum kilkanaście zdań, pominęłam natomiast krótkie notki, których jedynym celem było poinformowanie odbiorców o określonym zdarzeniu.

Uwzględniając prawicowo-konserwatywny profil „Gazety Polskiej Codziennie”, postawiłam hipotezę, że publikacje opisujące ludzi LGBT+ będą miały, w przeważającej części, charakter negatywny czy wręcz jawnie dyskryminujący. Artykuły zaś odpowiadające regułom politycznej poprawności, a tym bardziej opowiadające się po stronie tęczącej wspólnoty, będą niewielkim odsetkiem analizowanego materiału. „Gazeta Polska Codziennie” jest bowiem dziennikiem, którego redaktorzy wierni są światopoglądowi konserwatywnemu, wynikającemu przeważnie z ich wiary katolickiej, który wyklucza różnorodność w zakresie orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Żeby uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące rodzaju dyskursu bądź dyskursów przyjmowanych przez dziennikarzy „Gazety Polskiej Codziennie” wobec osób LGBT+, jak również poznać przyczyny ich stosowania, postanowiłam przyjrzeć się zgromadzonym tekstom za pomocą metod analizy treści. Sklasyfikowałam je według następującego klucza:

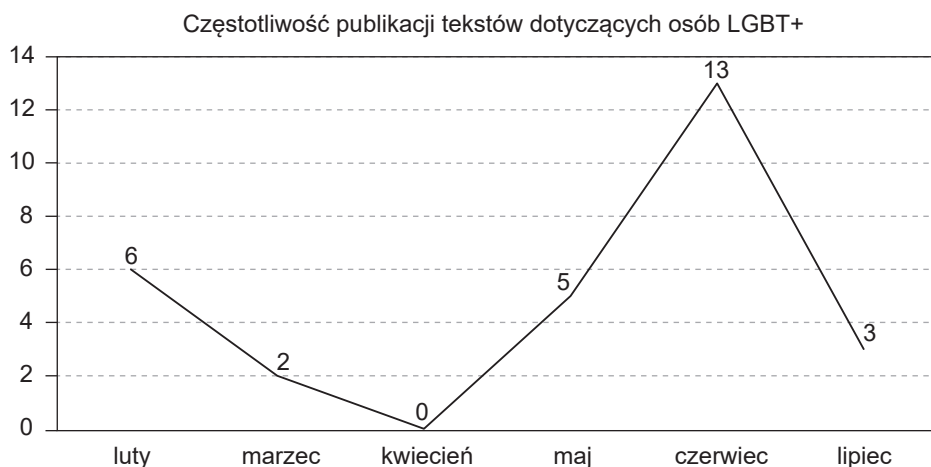
1. negatywne/homofobiczne względem osób LGBT+;
2. pozytywne względem osób LGBT+;
3. neutralne względem osób LGBT+.

Wśród zasad opisu artykułów świadomie nie uwzględniłam dwóch strategii medialnych, które wyróżnione zostały w tabeli 1: marginalizującej i pozorowanej. Stało się tak dlatego, ponieważ podczas wstępnego zapoznania się z materiałem badawczym zauważyłam, że w przypadku „Gazety Polskiej Codziennie” twierdzenia odnośnie do osób nieheteronormatywnych zawsze są wyraźnie sprecyzowane. Na łamach dziennika nie ma zatem miejsca na ukrywanie rzeczywistych przemyśleń redaktorów czy też ignorowanie queerowej tematyki.

Dyskurs „Gazety Polskiej Codziennie” na temat osób LGBT+. Częstotliwość ukazywania się artykułów

Analizę dyskursu „Gazety Polskiej Codziennie” na temat osób LGBT+ rozpocząć należy od ustalenia częstotliwości ukazywania się dotyczących ich publikacji. Informacja ta pozwoli bowiem ustalić, na którym etapie kampanii wyborczej znalazły się one w centrum zainteresowania polityków i – w konsekwencji – mediów, oraz kiedy nastąpił szczyt medialnej popularności tęczącej problematyki. Dane te obrazuje wykres 1.

Dziennikarze „Gazety Polskiej Codziennie” pisali o reprezentantach queerowej społeczności najczęściej w czerwcu, najrzadziej zaś w kwietniu, kiedy nie poświęcili im żadnego tekstu. W pozostałych miesiącach publikowane były średnio cztery artykuły poruszające zagadnienia związane z różnymi aspektami nieheteronormatywności. W rachunku pominięty został lipiec, ponieważ kampania prezydencka zakończyła się dziesiątego dnia tego miesiąca, ale artykuły dotyczące osób LGBT+ ukazywały się również później, co wynikało z panujących wówczas nastrojów społeczno-politycznych. Gdyby uwzględnić trzy lipcowe publikacje, statystyka straciłaby na wiarygodności.



Wykres 1. Częstotliwość publikacji tekstów dotyczących osób LGBT+ na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie pokazuje jednoznacznie, że przedstawiciele tęczyowej wspólnoty, przysługujące im prawa obywatelskie oraz kwestia dotyczącej ich dyskryminacji, stały się głównym motywem kampanii wyborczej 2020 roku (w efekcie głównym tematem medialnym) dopiero w czerwcu, czyli tuż przed jej finałem. Odpowiadały za to zapewne sondaże wyborcze, wskazujące, że szanse na zwycięstwo mają tylko dwaj kandydaci, prezentujący różne wizje Polski: ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. W tych okolicznościach, by przyciągnąć uwagę wyborców i zdobyć ich poparcie, wprowadzono do dyskusji tematykę przez wiele osób uznawaną za kontrowersyjną, obejmującą między innymi zawieranie formalnych związków przez osoby tej samej płci. To, czy ten zabieg, prowadzący do silnego spolaryzowania społeczeństwa, wpłynął na wynik wyborczy, pozostaje pytaniem otwartym, na które mogą odpowiedzieć wyłącznie eksperci. Oczywiście jednak wydaje się powód, dlaczego zastosowano go akurat w tym momencie wyborczej konfrontacji.

Ważny jest też powód braku zainteresowania osobami LGBT+ w kwietniu. Istnieją dwa prawdopodobne wyjaśnienia. Pierwszym, najbardziej oczywistym, jest pandemia koronawirusa, która niemal całkowicie zdeterminowała medialną agendę, drugim – wynikającym z profilu światopoglądowego pisma – skupienie się na kolejnej rocznicy katastrofy smoleńskiej. Kwietniowe wydania „Gazety Polskiej Codziennie” są od przeszło dziesięciu lat zdominowane przez ten temat. Nie inaczej wyglądała sytuacja dekadę po tragicznym locie do Katynia. Znaczenie miało też, że przychylna dziennikowi – zwłaszcza finansowo (Kowalski, 2021) – Zjednoczona Prawica, nie głosiła jeszcze wtedy otwarcie swoich poglądów na temat tęczyowej wspólnoty. Nie od dziś wiadomo, że gazeta jest jedną z jej tub propagandowych i treści rozpowszechniane przez prawicowych polityków są zawsze komentowane na jej łamach w sposób niezwykle wyczerpujący.

Narracja „Gazety Polskiej Codziennie” o osobach LGBT+. Główne wnioski z badań

Mając informacje na temat częstotliwości ukazywania się w „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów, których negatywnymi bohaterami byli członkowie queerowej społeczności, i domyślając się powodów ich publikowania, można przejść do szczegółowego omówienia postaw redaktorów dziennika wobec osób LGBT+ w okresie prezydenckiej kampanii wyborczej.

Tabela 2. Charakter opublikowanych na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” artykułów dotyczących osób LGBT+

Kategoryzacja artykułów	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Ogółem
negatywne/homofobiczne względem osób LGBT+	6	2	0	4	13	3	28
pozytywne względem osób LGBT+	0	0	0	0	0	0	0
neutralne względem osób LGBT+	0	0	0	0	1	0	1

Źródło: opracowanie własne.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że dziennikarze „Gazety Polskiej Codziennie” – z wyjątkiem Tomasza Terlikowskiego, autora felietonu *Cywilizacyjna ostrożność*⁴ – opisywali osoby LGBT+ wyłącznie w sposób negatywny/homofobiczny. Nie tylko konstruowali ich obraz jako jednostek niemoralnych, żyjących wbrew naturze, zбочonych, niszczących rodzinę (w znaczeniu komórki społecznej, składającej się z kobiety, mężczyzny i potomstwa), niebezpiecznych dla otoczenia, zwłaszcza dzieci, dewiantów, wymagających pomocy ze strony specjalistów. Znaczący jest jednak fakt, że autorzy nie mieli na myśli wsparcia psychologicznego lub psychiatrycznego, lecz takie, dzięki któremu lesbijki i geje mogliby się ze swoich upodobań „wyleczyć”, stać się „normalnymi”. Żurnaliści niejednokrotnie nawoływali do bojkotu parad równości oraz podobnych wydarzeń, przekonywali o tragicznym wpływie, jaki na młode pokolenie mogą mieć inicjatywy organizacji pozarządowych działających na rzecz tęczącej społeczności (między innymi Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza albo Lambdy Warszawa), czy usprawiedliwiali ludzi, którzy za nienawistne komentarze pod adresem osób LGBT+ stawali przed sądem. Sztandarowymi przykładami mowy nienawiści używanej względem przedstawicieli queerowej wspólnoty było nazywanie ich „zarazą” i „ideologią”. Te działania jednoznacznie wskazują na charakter stosowanej narracji. Jednakże, co istotne, w przypadku badanego materiału można też mówić o pozytywnych – aczkolwiek rzadkich – aspektach⁵.

By lepiej zrozumieć dyskurs „Gazety Polskiej Codziennie” dotyczący tęczącej społeczności, konieczne jest zapoznanie się z kilkoma chociaż fragmentami publikacji, które tę

⁴ Zob. Terlikowski, 2020.

⁵ Pisząc o pozytywnych aspektach analizowanych tekstów, mam na myśli używanie przez poszczególnych dziennikarzy terminów-parasoli, takich jak LGBTQ, LGBTQI oraz LGBTQI+, a także określanie członków queerowej społeczności mianem osób LGBT (więcej na ten temat piszę na kolejnych stronach).

problematykę podejmowały. Najbardziej jaskrawe, a przez to charakterystyczne przykłady, mają nietypową dla gazety formę wiersza. W pierwszym z nich – *Strefa wolna od LGBT* – Marcin Wolski pisze między innymi o „strefach wolnych od genderu” (tak określa tak zwane strefy wolne od ideologii LGBT, czyli te regiony Polski, których władarze zakazali propagowania, niebezpiecznej ich zdaniem, „ideologii LGBT”), „miastach, wioskach w znaczniej obfitości, gdzie mieszkańcy mogą wciąż żyć w normalności”, pochwała zakaz organizowania „love parad” (marszów równości) oraz aprobejuje zakaz wstępu do szkół aktywistów, nazywanych „tęczowymi pedagogami”, prowadzących zajęcia z zakresu edukacji antydyskryminacyjnej (2020). W utworze *Rodzina* satyryk wygłasza swe poglądy jeszcze dosadniej:

w Polsce ciągle rodzina
jest ojciec i matka,
nie związek dwóch lesbijek,
nie dwóch gejów stadło,
nie komuna, gdzie każdy z każdym
jak popadło.
Nie chłop z kozą,
zбочeniec z dmuchanym potworem,
użytkownik seksstrony,
dama z wibratorem... (Wolski, 2020).

W zacytowanym fragmencie autor nie tylko opisuje niemożność zawierania w Polsce formalnych związków jedнопłciowych, adopcji przez takie pary dzieci, ale przede wszystkim przedstawia homofobiczne opinie na temat członków queerowej wspólnoty. Sugeruje, w niewybrednych słowach, że osoby homoseksualne prowadzą rozwiązły tryb życia, geje utrzymują stosunki seksualne ze zwierzętami oraz wykorzystują różne akcesoria erotyczne do zapewnienia sobie przyjemności tak samo jak lesbijki. W wizji Wolskiego są oni także stałymi użytkownikami pornograficznych stron internetowych. Publicysta stworzył bardzo negatywny obraz osób LGBT+, które scharakteryzował jako jednostki skrajnie zaburzone (najdobitniejszym tego potwierdzeniem ma być zoofilia), w domyśle zagrażające bezpieczeństwu „normalnych” ludzi, co było kolejnym krokiem na drodze odczłowieczenia przedstawicieli tęczowej społeczności w oczach czytelników.

W artykule *Polska tęczowa czy biało-czerwona?* Tomasz Teluk – przewidując konsekwencje porażki Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich – by wzmocnić siłę swojej argumentacji przywołał postać jednego z bardziej wpływowych europejskich polityków, który był w przeszłości oskarżony o molestowanie małoletnich chłopców. Mimo że tekst poruszał zagadnienia czysto polityczne, a Elio Di Rupo (to on był jego bohaterem) nie miał wówczas z Polską żadnych kontaktów, dziennikarz na podstawie jego historii postawił znak równości pomiędzy byciem gejem (którym Belg rzeczywiście jest) a pedofilem (2020). Przypuszczalnie celem Teluka było zdyskredytowanie działacza i – w pewnym stopniu – pozytywnie nastawionego do zachodniego świata Trzaskowskiego, jednak ubocznym skutkiem mogło być wykształcenie w świadomości wielu odbiorców błędnego i rodzącego poważne zagrożenia przekonania, że osoby homoseksualne krzywdzą dzieci. Zwłaszcza, że cytowana publikacja nie jest jedyną wśród badanych, która zawierała podobne twierdzenia.

Choć podstawowy dyskurs „Gazety Polskiej Codziennie” na temat osób LGBT+ jest homofobiczny, na co dowody – oczywiście w skondensowanej formie – przedstawiłam, to w niektórych publikacjach można znaleźć elementy świadczące o podjęciu przez autorów próby szerszego ujęcia tęczowej tematyki. Nie uważam jednak, aby zjawiska, które zostaną opisane dalej, były wyrazem empatii dziennikarzy wobec bohaterów ich tekstów, którym niejednokrotnie przecież odmawiali prawa do bycia sobą, a nawet człowieczeństwa. Biorąc pod uwagę charakter dziennika, trzeba uwzględnić jeszcze jedną motywację, która mogła powo-

dować autorami, gdy używali rozbudowanych, symbolizujących wszystkich przedstawicieli queerowej społeczności, akronimów. Mogła to być kolejna metoda, by zdradzić z osób queer (oznaczanych literą Q) albo interplciowych (kryjących się pod I). Analiza materiału badawczego pozwoliła jednak tę hipotezę wykluczyć. Okazuje się, że skrótowce LGBTQ, LGBTQI oraz LGBTQI+ najczęściej pojawiały się w artykułach na zasadzie cytatów. Przykładem może być notatka autorstwa Teluka, w której omówił prawdopodobne jego zdaniem skutki wyboru Rafała Trzaskowskiego na stanowisko prezydenta Polski. Roztoczył przed czytelnikami wizję rzeczywistości, którą rządzić będą społeczności LGBTQ+. W tym celu cytował zagranicznych publicystów, którzy, opisując sytuację życiową osób nieheteroseksualnych, wypowiadali się na temat „praw ludzi LGBTQ” (2020). Bogdan Dobosz – w felietonie *Czy Paryż wart jest hołdu dla ideologii LGBT?* – powołał się na zaczerpnięte między innymi z raportu *Paryż, sztandarowe miasto integracji i różnorodności* dane na temat regulacji dotyczących reprezentantów tęczącej wspólnoty, określanych jako osoby LGBTQI oraz LGBTQI+ (zaznaczyć należy, że akronimy te były jedynie w wypowiedziach na przykład polityków – w pozostałych fragmentach tekstu redaktor stosował zapis LGBT (2020)). Z kolei Maria Kobylińska, prezentując okoliczności pewnego procesu sądowego, pisała o „pierwszej z siedmiu rozpraw wytoczonych Stowarzyszeniu [Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza] przez środowiska LGBTQ” (2020). W tym przypadku wielokrotne użycie tego skrótowca miało jednak moim zdaniem inne zadanie. Sądzę, że dziennikarka chciała w ten sposób zaakcentować mnogość wspólnot, które stały się największym wrogiem konserwatywnych organizacji.

Warto poświęcić uwagę publikacji zatytułowanej *Ruch LGBT atakuje prof. Nałaskowskiego*. Obecny w niej dyskurs spełniał normy „Gazety Polskiej Codziennie”, przedstawiając nieheteronormatywną społeczność w negatywnym świetle, jednak autorka – w odróżnieniu od swoich redakcyjnych kolegów – konsekwentnie nazywała opisywanych ludzi „osobami LGBT” (Kobylńska, 2020). Taka postawa nie jest szczególnie wyraźna, więc przeciętny czytelnik dziennika prawdopodobnie nie odnotował nawet jej istnienia. Ja jednak uważam ją za ważną, ponieważ pozwala sądzić, że autorka widzi w opisywanych ludziach żywe, czujące istoty, nie zaś mityczną ideologię, jak często określani są w prawicowych mediach członkowie queerowej społeczności. Jednak czas, który spędziłam na badaniu treści publikowanych na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”, pozwala mi postawić tezę, że postępowanie Kobylńskiej jest wyłącznie rzadkim (a przez to godnym pokreślenia) wyjątkiem.

Podsumowanie

Analiza tekstów, które ukazały się w „Gazecie Polskiej Codziennie” podczas kampanii wyborczej w 2020 roku, pokazuje, że narracja wobec osób LGBTQ+ była zgodna z podstawowymi założeniami konserwatywnego dyskursu medialnego. Jednoznacznie negatywny sposób, w jaki dziennikarze „Gazety Polskiej Codziennie” opisywali queerową wspólnotę (tabela 2), potwierdza tę tezę. O jej prawdziwości świadczą również użyte w dwudziestu ośmiu artykułach argumenty dehumanizujące osoby LGBTQ+ oraz ukazujące je jako zagrożenie nie tylko dla istnienia rodziny, ale także tradycji i całego świata. Analizowany materiał, w przytłaczającej większości noszący znamiona mowy nienawiści kierowanej wobec konkretnej grupy społecznej, pozwala zatem stwierdzić, że redaktorzy, realizując program światopoglądowy gazety, dopuścili się złamania podstawowej zasady etyki dziennikarskiej, jaką jest rzetelność oraz apolityczność w opisywaniu rzeczywistości. Homofobicznej wymowy publikacji nie zmieniają nawet rzadkie elementy pozytywne. Stosowanie przez żurnalistów akronimów LGBTQ, LGBTQI i LGBTQI+ (przypomnę, że były one wyłącznie elementami cytatów), używa-

nie wobec członków tęczyowej społeczności określenia osoby LGBT, nie zaś homoseksualiści, dziwaki lub dewianci (co było przypadkiem jednostkowym), czy też jeden, pozbawiony uprzedzeń, felieton Terlikowskiego, nie są wystarczającym powodem, by nie uznać „Gazety Polskiej Codziennie” za część motywowanego politycznego frontu atakującego ludzi LGBT+.

Zebrane dane potwierdziły przypuszczenia, że „Gazeta Polska Codziennie” przyjęła względem osób LGBT+ strategię negatywną/homofobiczną. Jeżeli więc queerowa problematyka także w 2023 roku stanie się osiłą kampanii wyborczej, możemy spodziewać się podobnych publikacji. Obawę o powtórne polityczne wykorzystanie tęczyowej wspólnoty podziela między innymi Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Transpłciowych i Interpłciowych ILGA-Europe, które w dorocznym raporcie uznało je za jedno z naczelných zagrożeń dla nieheteronormatywnych mieszkańców Polski w 2023 roku (*Annual Review of the Human Rights Situation of Lesbian, Gay, Bisexual, Trans, and Intersex People in Poland*, 2023).

Bibliografia

- Annual Review of the Human Rights Situation of Lesbian, Gay, Bisexual, Trans, and Intersex People in Poland*. Rainbow Europe. Dostęp 23 marca 2023 z <https://www.rainbow-europe.org/#8653/0/0>.
- Czykwin, E. (2008). Dlaczego ludzie nie lubią „obcych” i „innych”? W K. Czyżewski (Red.), *Warto zapytać o kulturę. Obcy, inny, swój* (pp. 53–70). Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów”.
- Dawidziak-Kładocznna, M. (2018). Leksem tęczyowy w polszczyźnie. Znaczenie i stabilność ekspresywna. *Orbis Linguarum*, 51, 17–37.
- Desperak, I. (2007–2008). W krzywym zwierciadle – media wobec homoseksualności. *Media – kultura – komunikacja społeczna*, 3–4, pp. 93–96.
- Giddens, A. (2012). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klimczak-Ziółek, J. (2006). Queer w zwierciadle polskich mass mediów. W T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora (Red.), *Parametry pożądania. Kultura odmienców wobec homofobii* (pp. 101–106). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Komunikat z badań. Stosunek Polaków do osób homoseksualnych*. Fundacja CBOS – strona główna. Dostęp 23 stycznia 2023 z https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_121_21.PDF.
- Krzyszpień, J. (2010). Język i emancypacja LGBT: uwagi praktyczne. W J. Kochanowski, M. Abramowicz, R. Biedroń (Red.), *Queer studies. Podręcznik kursu* (pp. 139–146). Kampania Przeciw Homofobii.
- Nowak, T.Ł. (2014). Od paradii małżeństwa po homorodzinę – o kształtowaniu wizerunku rodzin gejów i lesbijek w polskiej prasie codziennej na przykładzie „Gazety Wyborczej”. *Dziennikarstwo i Media*, 5, 265–269. <https://wuwr.pl/dzm/article/view/1880/1831>.
- Nowak, T.Ł. (2016). „Rodzina inaczej”. Kształtowanie wizerunku rodzin gejów i lesbijek w prasie katolickiej na przykładzie „Naszego Dziennika”. W B. Skowronek, E. Horyń, A. Walecka-Rynduch (Red.) *Język a media. Zjawiska językowe we współczesnych mediach* (pp. 333–344). Wydawnictwo Collegium Columbinum.
- Szostak, P. (2020, 14 czerwca). Poseł Czarnek o społeczności LGBT: „Nie są równi ludziom normalnym”. *Gazeta Wyborcza*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://wyborcza.pl/7,75398,26030314,posel-czarnek-o-spo- lecznosc-i-gbt-nie-sa-rowni-ludziom-normalnym.html>.
- Więch, A.S. (2005). Różowy odcień PRL-u. Zarys badań nad mniejszościami seksualnymi w Polsce Ludowej. W K. Slany, B. Kowalska, M. Śmietana (Red.), *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna* (pp. 259–261). Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Zdziebłowski, S. (2022, 28 września). Minister Czarnek wycofuje się ze słów o osobach LGBT+, które wypowiedział w 2020 r. *Dziennik Gazeta Prawna*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8557318,minister-czarnek-lgbtq-slowa-przeprosiny-twitter.html>.

Artykuły objęte analizą

- Dobosz, B. (2020, 26 lutego). Tęczowe rozwalanie Europy. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127258-teczoworozwalanieeuropy.html>.
- Dobosz, B. (2020, 28 lutego). Apostatka religii LGBT. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127392-apostatkareligiilgbt.html>.
- Dobosz, B. (2020, 12 marca). Czy Paryż wart jest holdu dla ideologii LGBT? *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127972-czyparyzwartjestholdudlaideologiiilgbt.html>.
- Dobosz, B. (2020, 16 maja). Mała rzecz, a jednak strach. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/130724-malarzeczajednakstrach.html>.
- Galarowicz, L. (2020, 9 czerwca). Biedni, pokrzywdzeni manipulatorzy. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23.01.2023 z <https://gpcodziennie.pl/131800-biednipokrzywdzenimanipulatorzy.html>.
- Kania, D. (2020, 15 czerwca). Język sowieckich najeźdźców. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132044-jezyksowieckichnajezdzcow.html>.
- Kapuściński, R. (2020, 25 lutego). Wtykają nos w nasze sprawy. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127206-wtykajanoswnaszesprawy.html>.
- Kapuściński, R. (2020, 28 lutego). Polska szkoła wolna od ideologii. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127373-polskaszkolawolnaodideologii.html>.
- Karnkowski, K. (2020, 16 czerwca). Manowce sporu o cztery litery. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132099-manowcesporuoczteryilitery.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 21 lutego). Tęczowa zaraza znów atakuje. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127048-teczowazarazaznowatakuje.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 7 marca). Zadziwiający wyrok na działacza pro-life. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/127745-zadziwijacywyroknadzialaczaprolife.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 2 maja). Ruch LGBT atakuje prof. Nalaskowskiego. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/130099-ruchlgbtatakujeprofналaskowskiego.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 28 maja). Edukacja wolna od ideologii. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/131262-edukacja wolna od ideologii.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 12 czerwca). Prezydent stawia na rodzinę. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/131912-prezydentstawianarodzine.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 18 czerwca). Biedroniowi się odmieniło. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132192-biedroniowisiedoemnilo.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 1 lipca). Trzaskowskiego „tak” dla adopcji dzieci przez homoseksualistów. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132771-trzaskowskiegotak dla adopcji dzieci przez homoseksualistów.html>.
- Kobylińska, M. (2020, 10 lipca). Plan kandydata KO: karta LGBT. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/133215-plankandydatakokartalgbt.html>.
- Lichocka, J. (2020, 18 czerwca). Pokolenie Tinky Winky. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132185-pokolenietinkywinky.html>.
- Liziniewicz, J. (2020, 23 maja). Trzaskowski chowa miłość do LGBT. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/131051-trzaskowskichowamiloscdolgbt.html>.
- Liziniewicz, J. (2020, 13 czerwca). Opozycja pokłóciła się o LGBT. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/131970-opozycjapoklocilasieolgbt.html>.
- Nowakowska, M. (2020, 16 czerwca). Poseł Czarnek odpiera zarzuty. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132074-poselczarnekodpierazarzuty.html>.
- Siwek, A. (2020, 16 czerwca). Absurdalne groźby premiera Walonii. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132073-absurdalnegrozbypremierawalonii.html>.
- Siwek, A. (2020, 17 czerwca). Homoplan stowarzyszenia od Trzaskowskiego. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132130-homoplanstowarzyszeniaodtrzaskowskiego.html>.
- Teluk, T. (2020, 24 czerwca). Polska tęcza czy biało-czerwona? *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/132484-polskateczowaczybialoczerwona.html>.
- Terlikowski, T.P. (2020, 13 czerwca). Cywilizacyjna ostrożność. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/131964-cywilizacyjnaostroznosc.html>.

- Tunia, P. (2020, 21 maja). Kandydat z parady równości. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/130954-kandydatzparadyrownosci.html>.
- Wolski, M. (2020, 19 lutego). Strefa bez LGBT. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/126931-strefabezlgbt.html>.
- Wolski, M. (2020, 7 lipca). Rodzina. *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/133030-rodzina.html>.
- Wołodźko, K. (2020, 13 czerwca). Fajno-tęczowi, użyteczni... *Gazeta Polska Codziennie*. Dostęp 23 stycznia 2023 z <https://gpcodziennie.pl/131961-fajnoteczowiuzyteczni.html>.